

KURYER KRAKOWSKI.

D. 28 kwietnia 1835. W T O R E K.

Umarł Firlej Jan wojewo-
da krakowski miłośnik
swobód rzeczypospolitej
roku 1574.

N^{er} 23.

Pismo to kosztuje kwartal-
nie złp. 6 i wychodzi co-
dziennie (wyjąwszy niedzie-
lę i święta uroczyste)
po południu.

K R A K Ó W.

W dniu 1 Maja 1835 r. o godzinie
10 rannej, w Krakowie w gmachu su-
kiennicach, w drodze exekucyi sądo-
wy odbędzie się publiczna licytacja,
jako to: Lichtarzy mosiężnych, sza-
baśnika, komody, szaf, łózek, kana-
py, krzesłek, sukien różnych mę-
zkich, i książek w języku hebrajskim
oprawnych sztuk 50. Chęć licytować
mających zaopatrzonych w gotowe
pieniądze na czas i miejsce oznaczone
zaprasza się. Kraków d. 27 Kwietnia
roku 1835. Teo: Jaworski kom. sąd.

Kamienica przy Ulicy Stolarskiej
narożna pod liczbą 61 jest z wolnej
ręki do sprzedania; życzący ją nabyć
raczy się udać do właściciela tejże.

Podpisany uległszy w roku 57 wie-
ku swego przypadkowemu spadnię-
ciu z pierwszego piętra, złamaniu no-
gi po dwa razy i porażeniu boku pra-
wego, oddał się w zupełnem zaufaniu
kuracyi W. Wojciecha Kowalskiego
Chirurga W.M. Krakowa. Przyszłed-
szy w skutek niezmordowanej troskli-
wości, pracy, celującej znajomości i
nieporównanej zręczności lekarza te-
go, do tego stanu, iż przy odzyska-
nem w zupełności zdrowiu, równie
i nogę złamaną znówu w dobrym sta-
nie odzyskałem, nie mogę jak tylko

najczulszą wdzięczność dobroczyńcy
memu publicznie oświadczyć, bo wy-
ratowanie od śmierci lub kalectwa
wiecznego godnemu temu mężowi
winieniem.

F. D.

Gazeta Pruska rządowa donosi z
Krakowa: „Na rok szkolny 1834-35
zapisało się 289 słuchaczy w jagiel-
lońskim uniwersytecie; na wydział
teologiczny 6, na prawny 47, na le-
karsko-chirurgiczny 119, na filozo-
ficzny 117. Podług nowego statutu
przez kommissją organizacyjną trzech
N.N. Protegujących Dworów nada-
nego, ma uniwersytet 25 zwyczaj-
nych Professorów, 9 płatnych Ad-
junktów i 3 nauczycieli języków. —
Dawniej z uniwersytetem połączony
wydział sztuk pięknych jest teraz ga-
łęzią nowo utworzonej technicznej
szkoły. Na 8 Katedr jeszcze professo-
rowie ostatecznie nie zostali zamiano-
wani; spodziewać się jednak trzeba,
że to wkrótce nastąpi, gdyż konkurs
został ogłoszony, i wiele rozpraw
współbiegających się nadeszło z ob-
cych uniwersytetów, dokąd dla oce-
nienia przesłane były. Wszystkie in-
stytutu Uniwersytetu, dostatecznym
funduszem zaopatrzone, są czynne;
tylko klinika położnicza nie została je-
szcze otwartą. Poczyniono przygoto-

wania dla rozszerzenia szpitala posiadającego znakomite fundusze; w nim ma być umieszczona klinika położnicza, pod bezpośrednim dozorem jej dyrektora, profesora sztuki babienia. Towarzystwo Strzeleckie w zeszłym karnawale dało bal na wsparcie ubogich; ogłosiło również w tym celu składki. Już od wielu tygodni, Towarzystwo wsparte składkami, rozdaje codziennie kłkuset ubogim posiłną zupę i chleb.

Austria. P. Chabot przybył z Paryża do Wiednia dnia 20 Kwietnia z odpowiedzią króla Francuzów na poselstwo księcia Schönburg. Przybyło również do tej stolicy wielu posłów od zjazdów niemieckich dla powinszowania wstąpienia na tron N. Ferdynandowi. N. Cesarz Franciszek dwom braciom Kappellari i ich siostrze, dzieciom brata teraz panującego papieża Grzegorza 16go, udzielił szlachectwo z przydomkiem „della Colomba.“ Mustafa Reschid Beg wraz z swoim orszakem odjechał do Konstantynopola. Dyrektor obserwatorium astronomicznego w Wiedniu, p. Littrow miał otrzymać wiadomość od angielskiego astronoma Herszla z przyłádka *dobrej nadziei*, że kometę tyłokrotnie zapowiadany wcale nam się niepokaze, gdyz zupełnie innym kierunkiem poszedł. (G.B.S.)

Francja. Nowy francuzki kościół w Paryżu pod zwierzchnictwem księdza Chatel liczy wielu zwolników. W przeszłym roku odbyło się w nim 267 ślubów, 518 chrztów,

156 pogrzebów, i 925 osób się bierzmowało. Oto jest wyrok Trybunału o postanowieniu rady stanu adwokatów na dniu 6 kwietnia, który tu ze względu ważności procesu więźniów politycznych dosłownie zamieszczamy: „Zważywszy, iż zdanie rady adwokatów ma na celu wskazanie drogi adwokatom, z urzędu wyznaczonym, której się przy obronie więźniów politycznych przed sądem parów trzymać mają, i odmówienie posłuszeństwa rozkazowi na dniu 50 Marca wydanemu; zważywszy, iż rada adwokatów, która szczególnie jest powołaną do czuwania nad utrzymaniem wierności dla naszych instytucji na konstytucji opartych, nie ma prawa naradzać się o mocy obowiązującej królewskiego rozkazu dla członków stanu adwokatów; że lubo wszystkim obywatelom służy prawo oporu na prawnej drodze i w prawnej formie przeciw takim rozkazom, któreby uważali za przeciwnie konstytucji i naruszające ich prawa, rada przecież adwokatów nie powinna tych rozkazów potępiać, ani odwołać adwokatów od powinności przez te rozkazy na nich włożonych; zważywszy nareszcie, iż rada stanu adwokatów doradziła adwokatom, aby napisali do prezesa izby parów, iż uważają za swój obowiązek nieprzyjąć obrony więźniów, a uchwalając postanowienie przestępujące granice jej praw, popełniła oczywiście nadużycie władzy; trybunał przeto wspomniane postanowienie z 6 Kwietnia i wszyst-

kie, stąd wynikłe skutki ogłasza za żadne i nie nieznaczające, i poleca jeneralnemu prokuratorowi, aby o tem zawiadomił radę stanu adwokatów.“

— Według wiadomości z Algieru sięgających do 6 Kwietnia, stoczono świeżo krwawą utarczkę przy Baffarik. Francuzi rozbili Arabów i scigali zwyciężkę aż do Belidy. Lecz tu ze wszystkich stron wysypało się mnóstwo Arabów, którzy zmusili Francuzów do odwrotu z wielką stratą ostatnich. Jenerał Bro został ciężko ranny, a syn jego zginął. W tym odwrocie Francuzi stracili jeszcze 2 działa. Zdobyte przez Francuzów Algieru jest korzystne dla ludzkości i handlu, bo kossarze Algierscy zostali przez to wstrzymani od rozbojów. Ale posiadanie Algieru kosztuje wiele Francuzów; już kilkakrotnie nawet izba deputowanych radziła go opuścić. Jeżeli nieustanne napady Arabów dłużej potrwać, Francuzi dobrowolnie, lub z musu opuszczą może Algier. Na giełdzie kupieckiej w Paryżu dnia 14 Kwietnia, powstała nagle powszechna trwoga między spekulantami i w 5 minutach papiery spadły 50 na sto. Wszyscy się pytali skąd to pochodzi. Jedni mówili, iż rząd przez telegraf odebrał wiadomość o utworzeniu ministerjum z Radykalistów w Anglii. Inni twierdzili, że rozstrzygnięcie sprawy o dług z Ameryką odłożono do przyszłego zwołania izby deputowanych. Te jednak wiadomości dotąd się niepotwierdziły. (G.P.S.)

Szwecja. Francuzki poseł Montebello wyjechał dnia 14 Kwietnia do Paryża, na wezwanie rządu, który go potrzebuje przy procesie więźniów politycznych. W tym również roku będzie założony wielki obóz przy stolicy.

Włochy. Rzym 7 Kwietnia. — Wczoraj na tajnem posiedzeniu Konstytora, Papież w łacińskiej mowie oznajmił zgromadzonym Kardynałom śmierć N Cesarza Franciszka. — Wybuch Wezuwiusza dnia 3 Kwietnia tak był mocny, że mieszkańcy publicy lękali się o swoje życie. Przez 4 godziny nocne przedstawiał Wulkan tak wspaniałe widowisko dla Neapolu, jakiego nikt z żyjących niepamięta.

Portugalja. — Zdrowie królowej Donny Maryi da Gloria wiele ucierpiało przez smutek po nagłej śmierci małżonka; lecz teraz zaczyna się polepszać. W prowincjach pod przewództwem naczelników Miguelistów, zaszły niespokojności, ale je natychmiast przytłumiły konstytucyjne władze. Angielska gazeta *Spektator* donosi z wiarogodnych listów, iż Don Miguela w Alemtėjo ogłoszono królem Portugalskim. Do tego kroku spowodowała jego przyjaciół nagła śmierć księcia Leuchtenberga; sądzą jednak, iż to bynajmniej nie poprawi losu Don Miguela. Gdyby Torysowie byli ministrami w Anglii, mogłoby sobie robić większe nadzieje.“

Europejscy rycerze swoje kłótnie godzą zwykle pistoletami i szpadami.

W Grenlandyi rzecz ma się wcale inaczej. Gdy Grenlandczyk czuje się obrażony, wyzywa przeciwnika do walki bardzo zabawnej. Tańcząc wbiega w liczne towarzystwo i śpiewa swoją skargę z najjadowitszymi żartami, aby przeciwnika na śmiech wystawić, w obliczu sędziów i słuchaczy. Przeciwnik w podobny sposób mu się odpląca. Który przetrzyma i największy śmiech wzbudzi, przy tym jest zwycięstwo. Nie potrzebaż się dziwić, iż nieokrzesany Grenlandczyk tak umie oceniać dowcip, i śmieszność pojedynku!

Mniemania religijne Kałmuków.

Od stworzenia świata, liczą Kałmucy cztery epoki. W pierwszej długość życia ludzkiego zmniejszała się od 80,000 lat do 100. Ludzie żywcmi dostawali się do nieba. Druga epoka pamiętna jest przez zdrobnienie olbrzymiego plemienia ludzi, a stąd skrócenie lat życia. Cnota usuwała się od nich coraz bardziej, kłócili się ustawicznie i obierali sobie władców, atoli Burchanowie zaczęli kiedy niekiedy zstępować na ziemię, nauczali śmiertelnych cnoty i starali się czyste przywrócić obyczaje. Za nadejściem trzeciej która już nie jest daleką, wszystko na ziemi zmaleje; słoń, będzie tak duży jak baran, koń jak dziś zając; ludzie w 5tym roku życia żenić się będą a w 10 już będą starcami niedołężnymi, wszystko się zaś na tém zakończy, że krwawe morze zaleje całą zie-

mię. W czwartej epoce zacznie się zwołna świat odnawiać. Umarli wrócą na ziemię, którą deszcz dobroczynny obmyje ze krwi; ludzie zaprzyjaźnią się na nowo z cnotą, i po upłynieniu kilku tysięcy lat, znówu do początkowego długiego życia 80,000 lat powrócą.

Najprędzej biegają pieniądze z kieszeni rozrzućnika, i dwu lub czteronóżne zające na odgłos wystrzału, a najwolniej ślimaki i procesa.

Jeden syn tak dalece zapominał obowiązki dziecka względem ojca, iż to postępowanie doszło wuja o 100 mil mieszkającego. Ostatni był bezdzietny, i bogaty, a gdy umarł siostrzeniec przywdział żałobę spodziewając się że mu zapisał cały majątek. Lecz jakże się zdziwił, przeczytawszy testament, gdy mu tylko złotówkę zapisał z poleceniem, aby kupił sobie Katolicyzm dla poznania lepszego obowiązków dziecka względem ojca.

Przybyli do Krakowa. Poltz Karol, Srednicki Karol, Kubiczek Jakób ob. Politańska Emilia, Nowak Stanisław, Zakrzewski Erazm, Stanewski Józef, Paszewski Michał, Jankowski Michał, Szewalski Adam, Srednicka Ewa z Polski. Bieling Wilhelm, Schwaab Jakób ob. Potocka Zofia Hr. Domaszewska ob. Zeteński Wit Hr. Poniński Władysław Hr. Czarnecki Julian Hr. Przetoński Ludwik z Galicyi. Molinari Teodor, Waligórski Leon ob. z Prus.

Opuścili Kraków. Wolicki Jan ob. Brzezański Ferdynand do Polski. Stefkę Szymon do Prus.

Dziś w południe ciepła stopni 12
